

Nauczycielskie zespoły artystyczne przed Festiwalem CRZZ

AUWAŻYĆ możemy w pracy kulturalno-oświatowej wśród nauczycieli poważny rozwój form artystycznych. Podczas gdy na dzień 1 czerwca ubiegłego roku mieliśmy 39 chorów, 15 orkiestr, 12 teatrów, to w tej chwili mamy 80 chorów, 22 orkiestry, 32 teatry, 10 teatrów kukielkowych, 8 zespołów tanecznych i wiele innych. Wprawdzie w zastępowaniu z naszymi możliwościami osiągnięcia te są jeszcze znikome, ale porównując je z rokiem ubiegłym, należy stwierdzić, że w tej dziedzinie postępowaliśmy poważnie naprzód. Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że wiele zespołów artystycznych powstało na terenie wiejskich MOZ, jak np. MOZ Belsce (pow. Pińczów), MOZ Leśna Podlaska (pow. Biała Podlaska), MOZ Wiskowa (pow. Złotów) i wiele innych. Dowodzi to, że nauczycielstwo pracujące na wsi mocno odczuwa potrzebę rozrywek kulturalnych i różne ich formy organizuje bardzo często własnymi siłami.

W mniejszych miastach i miasteczkach nauczycielstwo dotkliwie odczuwa brak teatru. Aby temu zaradzić, coraz częściej oddziały powiatowe ZNP organizują nauczycielskie zespoły teatralne.

Jednym z wielu przykładów właściwej postawionej pracy jest działalność zespołu artystycznego we Włocławku. Bardzo ciekawa jest historia tego zespołu. Miasto Włocławek liczące kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców do niedawna nie posiadało stałego teatru. Było to poważną luką w życiu kulturalnym tego miasta. Nie potrafił jej wypełnić przyjeżdżający od czasu do czasu zespół „Artos” czy też rzadko dawane przedstawienia teatrów zawodowych. Miasto Włocławek domagało się stałego teatru. Wreszcie sprawą tą zajął się Oddział Powiatowy ZNP we Włocławku, który po gruntownym przystudiowaniu problemu postanowił przystąpić do zorganizowania nauczycielskiego zespołu teatralnego. Zaczęto werбовать ludzi uzdolnionych, których zdolności dotychczas nie miały warunków rozwoju, werbowano miłośników teatru, którzy wniesli entuzjazm do nowej pracy.

W dniu 3 marca 1952 r. zespół przystąpił do opracowywania komedii „Cyrylka”. Aby tym pewniej pokonać pierwsze trudności, na reżysera tej pierwszej sztuki poproszono zawodowego aktora, dyrektora miejskiego kina. Kostiumy wypożyczono z Bydgoszczy. Pierwsze przedstawienie udało się znakomicie wywołać zachwyt mieszkańców Włocławka, okolicznego nauczycielstwa i młodzieży. Przy zapelnionej widowni dano ogółem 9 przedstawień. Pierwsze powodzenie i żywcem stosunek miejscowych władz jeszcze bardziej zmobilizowały zespół do dalszej pracy.

Przystąpiono teraz do opracowania „Cyrylki Świlewskiej”. Tym razem reżyserem podjął się nauczyciel, kol. Gniazdowski. Zespół wspólnie przystudiował sztukę, epokę, w której powstała, a następnie wziął udział w przedstawieniu „Cyrylka” danym przez teatr zawodowy. Po czym

przystąpiono do pracy. Zainteresowanie teatrem nauczycielskim wzrastało. Ludzie na poważnych stanowiskach śpieszyli zespołowi z pomocą i radą. Np. przedstawiciel PRZZ pomagał w zorganizowaniu orkiestry z członków różnych związków zawodowych pod kierunkiem kompozytora kol. Lewandowskiego. W dniu 24 lutego br., w dniu premiery, panowało ogromne podniecenie w całym mieście, o przedstawieniu mówiono wszędzie, o bilety, które zostały wykupione na tydzień przedtem, trwały formalne kłótnie. Należy stwierdzić, że przedstawienie wykazało wysoki poziom artystyczny zespołu. Szczególnie wyróżnił się kol. Z. Stepiński i kol. S. Wendolowski. Uznanie należy się



Wielkim powodzeniem wśród mieszkańców Kazimierza Wielkiego, pow. Pińczów cieszyło się przedstawienie „Skapca” Mollera wystawione przez tamtejszy nauczycielski zespół dramatyczny.

gólnie wyróżnił się kol. Z. Stepiński i kol. S. Wendolowski. Uznanie należy się

koledze T. Łuczyk, która zaledwie na cztery dni przed premierą podjęła się roli Różni i opanowała ją, aby zastąpić nieobecna na skutek choroby aktorkę. Udało się, byli kostiumy, projektowane i wykonywane pod kierunkiem kol. Personowej.

Sukces zespołu włocławskiego był dużym zachętą dla okolicznych zespołów nauczycielskich. Odbiło się więc bardzo miło spotkanie aktorów włocławskich z reżyserami wszystkich nauczycielskich zespołów teatralnych, które były obecne na przedstawieniu. W koleżeńskim, serdecznym atmosferze dzielono się uwagami na temat wykonania sztuki, mówiono o trudnościach i osiągnięciach. Koledzy z członkowie zespołu włocławskiego stwierdzają, że praca w zespole artystycznym stanowi dla nich wielką rozrywkę i jeszcze bardziej mobilizuje do pracy zawodowej. Cieszą się z tego, iż mieszkańcy miasta z tak dużą sympatią odnoszą się do ich pracy. Toteż ambicje członków zespołu sięgają dalej, pragną bowiem przejąć pod swą opiekę teatr i dawać systematycznie przedstawienia. Kolektyw ten wraz z całym zarządem oddziału zaplanował kilka przedstawień „Cyrylka” dla terenowego zespołu nauczycielskiego oraz dla członków PGR i spółdzielni produkcyjnych. Sukcesy te są wynikiem wyteżonej, twórczej pracy zespołu wraz z zarządem oddziału, rezultatem głębokiego zrozumienia politycznych zadań pracy kulturalno-oświatowej zarówno wśród nauczycieli, jak i w środowisku. Zespół włocławski umiał pokonać wiele trudności, pociągając wreszcie całe środowisko do współpracy.

Toteż wiele naszych zespołów teatralnych winno wyciągnąć z wyżej przytoczonego przykładu wnioski do swojej pracy.

W roku bieżącym, w związku z wielkim wydarzeniem politycznym, jakim będzie III Kongres Związków Zawodowych, przed całym naszym ruchem amatorskim stanęły poważne zadania. Dla uczczenia III Kongresu Związków Zawodowych CRZZ ogłosiła szereg wielkich imprez artystycznych: Ogólnopolski Konkurs Zespołów Teatralnych, Krajowy Przegląd Zespołów Muzyki, Pieśni i Tańca, III Ogólnopolską Wystawę Plastyków-Amatorów. Wyżej wymienione imprezy to wielkie współzawodnictwo kulturalne mające na celu ożywienie dotychczasowego ruchu amatorskiego, umasowanie go i podniesienie na wyższy poziom artystyczny. W tę wielką akcję kulturalną winny włączyć się masowo wszystkie zespoły, a więc i zespoły nauczycielskie, których udział w dotychczasowych konkursach i festiwalach był znikomy.

Należy spodziewać się, że władze związkowe otoczą szczególną opieką młode płacówki kulturalno-oświatowe w ZOZ i MOZ, w oddziałach powiatowych, tak jak tego domagało się na wielu konferencjach sprawozdawczo-wyborczych w oddziałach i okręgach.

W tegorocznej wielkiej akcji imprez artystycznych nasi najlepsi dyrygenci i reżyserzy niewątpliwie popieją z pomocą braćmi związkowemu zawodowemu, a zwłaszcza zespołom świetlicowym przy PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

M. PUTO

Młodzież szkolna zwiedza stolicę

Z inicjatywy Wydziału Oświaty w Łwówku Śląskim postanowiono dwa miesiące temu zorganizować wycieczkę dla młodzieży wszystkich szkół powiatu do Warszawy, aby pokazać jej wspaniałe budownictwo socjalistyczne naszej stolicy. Ale nie tylko ten cel przysięgli inicjatorom. Wycieczka miała pomóc przy oddziaływaniu na dzieci na rodziców i środowisko. Urządzając piękno Warszawy, nowe wspaniałe domy zbudowane dla ludzi pracy, nowopowstałe dzielnice i fabryki młodzież będzie mogła opowiedzieć rodzicom, na co rząd Polski Ludowej przeznacza pieniądze społeczne, uswiadomić, że przez oddawanie państwu plodów rolnych i rzemiosła pomagają oni robotnikom budować Polskę Ludową.

O wycieczce zawiadomiono wszystkie szkoły powiatu. W pracach przygotowawczych wielką pomoc okazały komitety rodzicielskie. Najpierw trzeba było zdobyć fundusze na wycieczkę. Komitety rodzicielskie różnych szkół powiatu urządziły wiele zabaw i loterii dla dorosłych. Przede wszystkim została wzmocniona zbiórka złomu i makulatury, która dała pokazywać

dochód. Np. szkoła w Maciejewcu dzięki wydatnej pomocy komitetu rodzicielskiego wykonała plan zbiórki w 382%. Także wszyscy pracownicy Wydziału Oświaty wraz z kierownikiem wydziału, kol. J. Borowcem, na czele oraz nowoobрани zarząd Oddziału Powiatowego ZNP we Włocławku Śląskim okazali wielkie zainteresowanie sprawą wycieczki. Odwiedzili oni wszystkie szkoły mobilizując komitety rodzicielskie do zdobywania środków na wycieczkę. Komitety rodzicielskie całkowicie pokryły koszt wycieczki, w której brało udział 143 uczniów z 47 szkół powiatu, 20 nauczycieli i kilku przedstawicieli komitetów rodzicielskich. Uczestników wycieczki sprowadzono spośród najlepszych uczniów — przodowników w nauce i pracy społecznej.

Zaraz po podjęciu decyzji o zorganizowaniu wycieczki młodzieży każdej szkoły przystąpiła do wykonania albumu na temat: „Co chcemy zobaczyć w Warszawie”. W albumach zamieszczono ilustracje z różnych czasopism, przedstawiające budowę stolicy, które dzieci chciały obejrzyć. Albumy ładnie ozdobione motywami śląskimi wraz z napisanymi przez poszczególne klasy listami, dzieci wysłały do uczniów szkoły nr 152 w Warszawie, przez którą zostały zaproszone na okres pobytu w stolicy, tj. od 26 — 31 marca br.

Pozegnanie uczestników wycieczki na dworcu w Łwówku Śląskim miało charakter niezwykle uroczysty. Zgromadził młodzież szkolną, przedstawicieli KP PZPR, Prez. PRN, komitetów szkolnych i rodziców, którzy przywieźli swoje dzieci z oddalonych wiosek. Specjalnie wykonano transparenty, hasła, chorągiewki — podnosili nastroje.

W stolicy dzieci szkoły nr 152 bardzo serdecznie przyjęli młodych kolegów z przastarego Śląska. Specjalnie z tej okazji udekorowały szkoły i wykonywały gazetki. Przed wejściem zamieszczały wielkie napisy: „Witamy dzieci ze Śląska!”

Rozpoczęło się zwiedzanie Warszawy. Najpierw przed oczyma młodych widzów rozciągnął się majestat i piękno plac Konstytucji, który wzbudził w sercach zachwyt i podziw. Potem — Nowy Świat, Trasa W-Z... Zwiedzono Stare Miasto, Muzeum Narodowe i Wojskowe, Ogród Zoologiczny. Przedstawienie w Teatrze Kukielkowym wywołało ogromny zachwyt u dzieci. Rozmowy z przodownikami pracy w fabryce na Żeraniu wzbudziły wielkie zainteresowanie wycieczkowiczów. Niezapomniane dla młodzieży był dzień 30 marca, kiedy gościli w Ministerstwie Oświaty. Wiceminister Z. Dembińska nawiązała bardzo serdeczną pogawiedź z młodymi gośćmi. Opowiadali oni o życiu w swoich szkołach, o pomocy w nauce starszym kolegom i o tym, że wielu z nich walczy obecnie już o same piątki.

Dzielać się swoimi wrażeniami z pobytu w Warszawie, kol. W. Wolek, nauczycielka ze wsi Włocławek, powiedziała: „Budowa stolicy zrobiła na mnie potężne wrażenie. To, co widzimy w Warszawie, przeniesienie do naszych szkół. Wprost trudno uwierzyć, zanim się nie ujrzy na własne oczy. Ze w ciągu kilku lat tak wiele dokonano w odbudowie naszej stolicy!”

Pod względem organizacyjnym wycieczka stała na dobrym poziomie. Codziennie wieczorem uczestnicy zbierali się na apel, aby podzielić się wrażeniami i omówić plan zwiedzania, przewidziany na następny dzień. Zorganizowane zostały 2 stałe „posterunki sanitarne”, które czuwały nad stanem zdrowia dzieci. Z kolei wychowawcy zbierali się, by wspólnie podsumować przebieg dnia, wychwycić szybko błędy i usunąć je.

Trwający 5 dni pobyt w Warszawie minął niesłychanie szybko, dostarczając niezapomnianych wrażeń, materiałów do dydaktycznych zagadnień w szkole, źródła do kształtowania uczuć patriotycznych młodzieży.

E. P.

Bez komentarzy

Już od 7 miesięcy nauczycielstwo szkoły TPD nr 19 we Włocławku — Piłczyce czyni starania o uzyskanie mieszkań w miejscu pracy. Aby ułatwić poszukiwania władzom, nauczyciele sami wskazali. Prezydent MRN 15 adresów wolnych mieszkań. Prezydent uznał trafność poszukiwań nauczycielstwa i... przynależało wskazać mieszkanie komu innemu.

Wówczas nauczyciele wskazali im inne mieszkanie przy ul. Tkackiej 14, gdzie jedna rodzina, składająca się z 5 osób, zajmowała 2 lokale 3-pokojowe z kuchnią. Nauczyciele pisali w tej sprawie kilkanaście listów do Prezydium MRN. Wszystkie jednak pozostały bez odpowiedzi.

Oto jeden z charakterystycznych przykładów biurokratycznego załatwiania przydziału mieszkań dla nauczycieli. Zapytujemy Prezydium MRN, jak długo jeszcze nauczyciele będą musieli czekać na przydział mieszkań? Przypominamy, że kol. Szarek dojeżdża codziennie z Legnicy 51 km, kol. Mazura z Leszyna — 6 km, a kol. Szerka — 7 km. S. G. Włocławek

R. L. Wroclki

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kol. kol.: Danuta Miśkiewicz — Lubowa, ZR — Stalagrod, Julia „Tap”, A. Lysogorski — Jakske, K. Zoficka — Kety — prosimy o podanie nazwisk i adresów celem wysłania odpowiedzi.

Komunikaty

Absolwenci Instytutów Pedagogicznych ZNP (Warszawa, Stalagrod, Włocławek) proszeni są o bezwzględne nadsyłanie swoich adresów w celu przesłania zawiadomień o mających się odbyć przy końcu czerwca br. zjeździe absolwentów. Koszty pokryje Komitet Organizacyjny. Adres: Kolo Absolwentów Instytutu Pedagogicznego ZNP, Kancelaria Główna ZNP, Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8.

Dnia 19 i 20 kwietnia 1953 r. odbędzie się zjazd absolwentów Liceum Wychowawczych. Przed szkołami w Czeszowie, Komitet Organizacyjny prosi o szybkie nadsyłanie zgłoszeń.

Dyrekcja i Kolo Absolwentów Państwowego Liceum Pedagogicznego w Pleszewie organizują w dniu 19 maja br. zjazd absolwentów (powojennych), na który zapraszają wszystkie koleżanki i kolegi.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono legitymację nr 0017 Związku Nauczycielstwa Polskiego wystawioną przez Oddział Centralny Zarządu Głównego ZNP i legitymację Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej nr 89923 na nazwisko Świętochowska Kazimiera, Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8.

Poszukiwać kol. kol. Jana Kozłowskiego i Władysława Bażgla, którzy urodzili w Państwie Gimnazjum i Liceum w Grodku Jagiell. w latach 1930-1933, celami odwożenia dokumentów służbowych. Zgromadzić Schmidt, Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca, Sanok, woj. Rzeszów.

Skradziono stempel kaucyjny z napisem Technikum Mechaniczne nr 1, Ministerstwa Przemysłu Maszynowego w Krasniku, ul. Urzędowska 20, tel. 122.

Poszukiwać krewnych Grzegorza i Stefania Rodzi, Michalina Podkaszana, nauczycielka, Rzeszów, pow. Milec.

Zamienie etat kierownika szkoły i mieszkanie w pobliżu Łodzi na podobne w województwach zachodnich lub na Mazurach, Wanda Nowicka, Łódź, Narutowicza 33 m. 3.

Zgubiono legitymację służbową nr 28 wydaną przez Biuro Włocławek w Wieluniu na nazwisko Szczepan Maślanka.

Zamienie etat w szkole podstawowej na wsi blisko Warszawy z mieszkaniami — na taki etat w mieście, ewent. z dojazdem, Maria Słowińska, Warszawa, ul. Wspólna 67 m. 31.

Zamienie kierownictwo szkoły o 3 naucz., w pow. kartuskim blisko stacji, dwa pokoje z kuchnią, sad, ziemia, na jedno lub dwuklasowe w centrum z podobnymi warunkami. Lucja Wodo, Gdynia, Wzgórze Focha, ul. Kasztelanska 6 m. 4.

Etat szkoły podstawowej w Łodzi zamienie na etat w mniejszym mieście. Chcecie przenosić. Zgłoszenia: Łódź, 25, legitymacja 306.

Zgubiono legitymację służbową nr 1519 wydaną przez Wydział Oświaty Prez. PRN w Ostrołęce na nazwisko Walendzińska Zofia.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią we Włocławku na mniejsze w Warszawie. Wiadomości: Warszawa, ul. Puławska 28 m. 9, wieczorem.

Dyrekcja Technikum Przemysłu Mieszkaniowego we Wierzbnie zatrudni kierownika internatu na październik 1953 r. Dla samotnego mieszkanca zapewnione.

Wydawca: I. W. „Nasza Księgarnia”. Redakcja: Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Tel. 747-00-05, wewnętrzny red. 63, 32, 55.

Prenumerata kwartalna — 3,50 zł, półroczna 7,20 zł, roczna 14,40 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Głosu Nauczycielskiego” i wszystkich czasopism pedagogicznych przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze w miejscach, gdzie do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze.

Redakcja rozpłacać nie zwraca. Zakłady Graficzne i Wydawnicze, Dom Słowa Polskiego, Warszawa. Gat. pap. kol. VII, form. 168-125, grm. 50/52. Nakład 78.826. Form. 168-125, grm. 50/52. Zam. 1714-C 4-B-13626.

„Zagęszczenie” w Sokółce

Życie byłoby piękne, gdyby nie pełeni — myślał sobie urzędnik od spraw mieszkaniowych w Prezydium MRN w Sokółce. Oto np. o. Piekarski złożył podanie, w którym prosi o wyremontowanie pałeczki w kuchni lub o przydział innego mieszkania.

Urzędnik zamyślił się nad sprawą: można by wyremontować, bo są fundusze na ten cel, ale wymagałoby to ode mnie wielu dodatkowych czynności: sprawdzić lokal, umówić się z przedsiębiorstwem budowlanym, przelewać należności itd. Czyż warto przysparzać sobie roboty, kiedy jest inne wyjście, proste i natychmiastowe. Po prostu dokwaterować się ob. Piekarskiego z czterosobową rodziną do innego rodziny. Ale do kogo — tu urzędnik zamyślił się. Wystarczyła chwila namysłu, by znaleźć punkt „slaby”, w który można uderzyć: przy ul. ks. Ściegiennego nr 4 — dwie nauczycielki i maszynistka, kol. kol. J. Korecka, M. Stasiewicz i L. Siebiesiewicz, oraz dwumiesięczne niemowlę zajmują trzyłóżkowe mieszkanie (w tym jedna kuchnia). Jeżeli w dwóch pokojach z kuchnią mieszka 4 osoby, to teoretycznie śmiało może tam zamieszkać i osiem osób — „rozumował” urzędnik MRN w Sokółce.

Urzędnik był człowiekiem operatywnym, toteż od „teorii” przeszedł do praktyki i szybko powołał dyżurnego zagęszczenia mieszkaniowego przy ul. ks. Ściegiennego nr 4 przez dokwaterowanie tam ob. Piekarskiego z czterosobową rodziną.

W Sokółce zaczęły się teraz dziać dziwne rzeczy. Zdziwiałoby było to, że ów dokument, zrodzony w atmosferze biurokratyzmu i bezstronności stosunku do człowieka, okazał wszechmocną siłę w środowisku Sokółki.

Np. ob. Piekarski, składając, zdawałoby się, szanując się obywatel zaczął tak się zachowywać, jakby wcale nie znał ustaw i przepisów. Nie czekał, aż minie czas przewidziany przepisami na złożenie odwołania przez zainteresowane lokatorki, włamał się do ich mieszkania i wyrzucił samowolnie bez ich zgody z jednego pokoju. „Zagęszczenie” przy tym tak gorliwe, że nie wahał się na łóżko matki postawić łóżeczko niemowlęcia, dla którego zabrakło miejsca w zagęszczonym pokoju. Gdy nasze koleżanki zwróciły się o pomoc do władz miejscowych, nikt się tym nie przejął, nikt nie pociągnął do odpowiedzialności winnych łamania praworządności ludowej. Ludzie powołani w Sokółce do opiekowania się obywatelami zachowali w tej smutnej sprawie „bezstronność” — obojętność patrzący na te karygodne nadużycia, mimo iż cała sprawa kwalifikowała się do dochodzenia prokuratorskiego. Taka „bezstronność” jest już wielką strasnością i — nazwijmy po imieniu — kumoterstwem.

Co robi i jak rozumie swą rolę Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Sokółce? — nasuwa się pytanie. Oczekujemy, że Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Sokółce zabierze głos w tej sprawie i stanie w obronie pokrzywdzonych nauczycieli. Spodziewamy się, że sprawa, którą w Sokółce usiłowano pokryć milczeniem, znajdzie właściwe rozwiązanie u odpowiedzialnych władz powiatowych lub wojewódzkich.

A. P.

W sprawie przyjęcia na studia w Państwowym Studium Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

W roku szkolnym 1953/54 o przyjęciu na studia w Państwowym Studium Pedagogiki Specjalnej (przygotowującym nauczycieli do pracy w szkołach specjalnych dla upośledzonych umysłowo, przewlekłe chorych, głuchych, niewidomych, moralnie zaniebanych i kalekich) ubiegać się mogą czynni nauczyciele publicznych szkół podstawowych, specjalnych i wychowawcy, posiadający: 1) pełne kwalifikacje nauczycielskie, 2) najwyżej 35 lat życia, 3) dobrą opinię o pracy zawodowej i społecznej, 4) politycznej.

Absolwenci Studium będą obowiązani do pracy nauczycielskiej w szkołach wskazanych przez Ministerstwo Oświaty przynajmniej w ciągu 3 lat.

Pierwszeństwo w przyjęciu na studia mają nauczyciele, którzy odbyli praktykę w szkołach specjalnych.

Podania o przyjęcie na studia, adresowane do Dyrekcji Studium, Warszawa, ul. Spiska 16, należy składać drogą służbową do Wydziału Oświaty Prez. PRN najpóźniej do 15 maja br., dołączając do nich: 1) dokładny życiorys z wyszczególnieniem dotychczasowych studiów i pracy nauczycielskiej, 2) dokumenty stwierdzające czas i rodzaj dotychczasowych studiów oraz pracy, 3) trzy nie naklejone fotografie (wzór urzędowy) z własnoręcznym czytelnym podpisem, 4) deklarację zobowiązującą do trzynastu lat pracy w wskazanej przez władze szkolne, 5) świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu, 6) dokładny adres, (urząd pocztowy), 7) arkusz personalny.

Władze służbowe dołączają wyciąg z wykazu stanu służby oraz szczegółową opinię o kandydacie i wydział oświaty WRN skieruje te dokumenty z odpowiednimi wnioskami do Studium w terminie do dnia 1 czerwca br.

O przyjęciu na Studium zdecydować będzie egzamin, który odbędzie się w obecności delegata Ministerstwa Oświaty dnia 23.VI.1953 r. o godz. 8 w lokalu Studium w Warszawie, przy ul. Spiskiej 16, z następującymi przedmiotami:

1) pedagogiki radzieckiej — na podstawie książki: „Pedagogika” — I. Kairowa, wyd. „Nasza Księgarnia” i „Pamiętnik pedagogiczny” A. Makarenci, wyd. „Nasza Księgarnia”, 2) nauki o Konstytucji, 3) anatomii, fizjologii człowieka (w zakresie programu szkoły średniej).

Nauczyciele przyjęci na Studium otrzymają płatny urlop.

W tym celu, co umożliwił mu nawiązanie ścisłej współpracy z PODKO i wydziałem oświaty oraz ze wszystkimi kolegami w terenie. Wydał mi się, że powyższe fakty nie są przypadkowym zjawiskiem, występującym tylko na terenie naszego powiatu. Dlatego też prosimy kolegów o wypowiedzenie się, co myśla o naszym projekcie.

Fr. Sołeki

NIE SPÓZNIAC SIĘ NA ZAJĘCIA

Na IV rok Komisji Rejonowej w Zabrzu zapisanych jest 15 słuchaczy, z których regularnie uczęszcza tylko 5 osób. Są to: in. kol. kol. Burczak, Kalbe, Jaksik, kol. Natomiast tacy słuchacze, jak kol. kol. Kaczmarek, Strojek, Liber, Bigos, Rokowski z Wydziału Oświaty w Zabrzu, stale spóźniają się na wykłady, mimo że mieszkają na miejscu.

Zadziwiający jest to, że koledzy mieszkający w odległych miejscowościach potrafią zawsze zdążyć na zajęcia, natomiast nie mogą się na to zdobyć miejscowi niewykwalifikowani nauczyciele, którzy posuwają się nierzadko do tego, że nie opracowują podanych tematów i nie przysyłają prac kontrolnych.

Kierownictwo KR ostro piętnuje wszelkie zaniechania, lecz nie daje to zadawalających wyników, gdyż niekiedy wydział oświaty wykazuje brak zainteresowania nauczycielami niewykwalifikowanymi. Szczególnie Wydział Oświaty w Zabrzu powinien samokrytycznie ocenić dotychczasową swoją działalność w tej bardzo ważnej dziedzinie. Niezależnie od tego organizacja partynia i ZMP, istniejące przy KR, powinny wpłynąć na tych kolegów, którzy nie doceniają dotychczas roli kształcenia zawodowego.

R. F.

W SPRAWIE UKŁADU PRZEDMIOTÓW W DOKUMENTACJI SZKOLNEJ

W dziennikach lekcyjnych, w arkuszach ocen oraz na świadectwach szkolnych nie jest zachowana ta sama kolejność przedmiotów. Taki stan utrudnia pracę nauczycielom i powoduje częste omyłki przy przenoszeniu ocen z dzienników lekcyj-

nych do arkuszy ocen, a następnie na świadectwa. Dział Racjonalizacji i Usprawnienia Administracyjnych przy Ministerstwie Oświaty winien zainteresować się tą sprawą i ujednolnić układ przedmiotów na wszystkich wymienionych drukach.

Poza tym należałoby przeznaczyć w dzienniku więcej miejsca na ramowy rozkład materiału z języka polskiego, dzięki czemu nauczyciel nie byłby zmuszony wklejać dodatkowych kartek.

Ex cathedra...

„Pod słowami „kultura” i „cywilizacja” należy rozumieć walkę z nauką z demokracją i socjalizmem. Wszystko to są zgubne siły współczesnych czasów, które dają ludzkości zbyt wielką swobodę indywidualną. Konieczne jest zahamowanie humanistycznego rozumca tych, którzy chcą zbyt wiele dyskutować”.

Ks. Charles W. Lowry (USA)

z artykułu zamieszczonego we włoskim piśmie „Rinascita” VIII, 1952 r.

„Pod słowami „kultura” i „cywilizacja” należy rozumieć walkę z nauką z demokracją i socjalizmem. Wszystko to są zgubne siły współczesnych czasów, które dają ludzkości zbyt wielką swobodę indywidualną. Konieczne jest zahamowanie humanistycznego rozumca tych, którzy chcą zbyt wiele dyskutować”.

Ks. Charles W. Lowry (USA)

z artykułu zamieszczonego we włoskim piśmie „Rinascita” VIII, 1952 r.

„Pod słowami „kultura” i „cywilizacja” należy rozumieć walkę z nauką z demokracją i socjalizmem. Wszystko to są zgubne siły współczesnych czasów, które dają ludzkości zbyt wielką swobodę indywidualną. Konieczne jest zahamowanie humanistycznego rozumca tych, którzy chcą zbyt wiele dyskutować”.

Ks. Charles W. Lowry (USA)

z artykułu zamieszczonego we włoskim piśmie „Rinascita” VIII, 1952 r.